

№ 34.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. Sw. Juliana.
Śr. Sw. Walentego.
Czw. Św. Faustyna.
Piąt. Sw. Julianny P.
Sob. Św. Patrycjusza B.
Niedz. Sw. Symeona B.
Pon. Sw. Konrada W.

Wschód słońca godz. 7 m. 22
Zachód słońca godz. 5 m. 07.
Dług. dnia godz. 9 m. 45.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 8 k.—
Półrocznie " 4 "—
Kwartalnie " 2 "—
Miesięczn. " — " 67
Odnośzenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop.—
Półrocznie " 5 "—
Kwartalnie " 2 " 50
Miesięcznie " — " 85

Redakcja

w ŁODZI,
ul. Przejazd № 8.
t. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 13 lutego 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko;
w Zgierz, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZENIA: „Nadesłane“ na 1-oj stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelony lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz pitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Teatr „Wielki“

Środa — na korzyść niezamożnych uczniów szkoły handlowej 7-o klasowej w Łodzi,
„NIEBOSKA KOMEDIA“ sceny rodzinne z poematu
Zygmunta Krasinskiego.
„Perła“ obraz dramatyczny
Maryana Gawalewicza.
„PSYCHE“ komedia Renarda.

Warszawska Pralnia Chemiczna, Farbiarnia i ZAKŁAD
WŁADYSŁAWA PIĘTKI, p. f. „Helena.“ (w Łodzi nie mam)
reperacyjno-krawiecki
FILII
Wykonuje wszelkie roboty w zakres Pralni chemicznej wchodzące, tania i akuratywnie.
Na ządanie w 24 godzin. Łódź, PIOTRKOWSKA № III. Telefon nr. 851. 120-102-

APTEKA

Magistra farmacji

N. Schatza

Cegielniana 12

została otwarta.

30-3

Finlandya.

Za kilka dni rozpoczyna się w Finlandyi posiedzenia stanów sejmiku fińskiego, dla rozpatrzenia projektu reprezentacji narodowej, opracowanego przez specjalną komisję. Jednocześnie z rozpoczęciem posiedzeń sejmiku nadejdą dla Finlandyi dni znamienne. Ludność Finlandyi, po długich oczekiwaniach i walkach dwóch zmagających się z sobą partij, powołana zostanie do złożenia świadectwa swej dojrzałości politycznej, oraz jak dalece przesiąknięte są jej masy przekonaniem, że pora już nadeszła na zniesienie różnic stanowych i nadanie jednako-nych praw politycznych wszystkim pełnoletnim obywatelom kraju bez różnicy płeć.

Burzliwe będą posiedzenia sejmowe. Długie rozprawy, namiętna obrona przedstawianych sejmowi projektów i potoki wymowy znajdują się na porządku dziennym najbliższych posiedzeń, naturalnie bynajmniej nie w celu obrony przeżytego już systemu stanowego, lecz dla ocalenia kraju, a raczej odrodzenia go przez reformy i u-łtwalenia wpływów najpotężniejszej dziś w Finlandyi partii politycznej konstytucyjno postępowej.

Gorąca walka na ławach sejmowych doprowadzić musi rozliczne partie do porozumienia ściśle określonego, które przyniesie Finlandyi jednoizbowy sejm, oparty o bardzo demokratyczne zasady lub co najmniej system rządów, zabezpieczający mniejszości równe prawa i przywileje, tudzież znaczenie w życiu politycznym i ekonomicznym kraju.

Chociaż w sejmie obecnym stanowisko panujące zajmują konstytucjonalisci, pod których znakiem zjednoczyły się różne partie polityczne w celu ustalenia w Finlandyi legalnego porządku, niemniej co do kwestyi reprezentacji narodowej pomiędzy członkami zjednoczonych partij panuje różnorodność poglądów, która może

być usunięta, tylko w drodze kompromisów. Żywioły postępowe wyteżą wszystkie usiłowania, by przeprowadzić system rządów, zgodny z wolą narodu fińskiego, stanowiącego trzy czwarte ludności Finlandyi, pozbawionego obecnie prawa reprezentacji w sejmie. Jest to zadanie bardzo trudne do urzeczywistnienia w chwili obecnej.

W ostatnich czasach kwestya o reprezentacji narodowej została znacznie uproszczona, dzięki postanowieniu partii skrajnych, by jedynie środkami pokojowymi waleczyć o wprowadzenie reprezentacji narodowej na zasadach ściśle demokratycznych. Jednakże partie zorganizowane przedstawiają znacznie mniejszą część ludności spośród której pracuje energicznie partya socjalistyczna, gotowa do użycia wszelkich środków dla urzeczywistnienia swoich ciasnych celów narodowych.

Ostatnie zaś wiadomości o działalności rosyjskich żywiołów reakcyjnych pozwalają przypuszczać, że panowie ci oczekują tylko chwili sposobnej by przywrócić czas Bobrikowa. „Gazeta Finlandzka“ stara się uspić uwagę finlandczyków i dowodzi, że wszystkie zamierzenia reformatorskie nie mają znaczenia.

Nader w porę przed rozpoczęciem sejmiku pojawił się artykuł w dzienniku „Nya Pressen“ oświetlający w sposób należyty działalność arcybiskupa Johansona do pewnego stopnia współpracownika Bobrikowa. Jako jeden z najwybitniejszych przedstawicieli partii socjalistycznej dygnitarz współdziałał do zaprowadzenia w Finlandyi bezprawia i wywierał taki przeważny wpływ na duchowieństwo, że zaszczycony został przez Bobrikowa następującym wyrażeniem: „Co do duchowieństwa możemy być spokojni ponieważ nasz czcigodny arcybiskup obiecał zatroszczyć się o pastorów i psalmistów. W tym kierunku zrobił on tyle, że należy go podziwiać“. „Gazeta Finlandzka“ dokument ten uważa za sfałszowany, dowodząc, że Bobrikow nie podobnie go nie pisał do gubernatorów.

Arcybiskup Johanson przewodniczy w stanie duchownym sejmiku. Ciekawą jest rzecz, czy po ogłoszeniu tego dokumentu będzie on zasiadał na fotelu prezydyalnym. Gazeta „Nya Pressen“ apodziewa się, że jeżeli on sam nie domyśli jak bardzo byłoby to niestosowne, znajdują się tacy, co mu to przypomną.

Finlandya jest jedynym krajem w Rosyi, do tej pory nieoblanym jeszcze krwią. Dla różnych przyczyn i dzięki wyjątkowym nader przy-

jaznym warunkom, Finlandyi udało się obronić swoje prawa i po rządach generałów Bobrikowa i Oboleńskiego powrócić do poprzedniego stanu rzeczy. Taki pomyślny stan Finlandyi nie daje pokoju „Nowemu Wremieni“.

Gazeta ta nie przesyca jeszcze krwią, nawołuje do buntu i zbrojnego powstania. Znow rozpoczyna swoją prawokatorską działalność, aby w ostatniej chwili, jak zawsze umyć ręce i wystąpić obłudnie przeciw gwałtowi bez uwagi, czy pochodzi on z góry czy z dołu.

„Nowoje Wremia“ cieszy się, że wbrew staraniom hr. Wittego, który na sekretarza stanu dla Finlandyi zalecał pułkownika Bönberga, mianowany został pułkownik pułku siemionowskiego Lanhef. Bönberg jest osobistością bardzo poważaną w Finlandyi za swoje umiarkowane poglądy.

Pogłoski o zbrojeniu się Finlandyi okazały się zupełnie bezpodstawne. Finlandya nie miała i nie ma zamiaru występować z bronią w roku w obronie swych praw, lecz pozbywszy się Bobrikowów i Oboleńskich, pragnie twórczej pracy nad udoskonaleniem swych praw.

S. J.

Sprawy przemysłowo-handlowe.

Zjazd przedstawicieli przemysłu i handlu z całego państwa, odbyty niedawno w Petersburgu, a zainicjowany przez przedstawicieli zarządów przedsiębiorstw górniczych, o czym wspomnieliśmy w numerze wczorajszym „Rozwoju“, po długotrwałych i bardzo ożywionych rozprawach ustanowił następujące zasady ogólne:

Przedewszystkiem organizacja, mająca na celu zjednoczenie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych całego państwa jest niezbędna dla wyjaśnienia i opracowania nastrożających się przez życie przemysłowe Rosyi kwestyi z dziedziny prawa, handlowo-przemysłowej polityki, stosunków ogólnie ekonomicznych, jak również i stosunków pracy do kapitału, z drugiej znow strony, w celu reprezentacji i obrony ogólnych interesów całego przemysłu i handlu i dla przeprowadzenia ogólnych środków. Organizacja taka nie cierpi zwłoki i urzeczywistnienie jej powinno nastąpić do zwołania Dumy państwowej.

Powtórnie jako zasadnicze postulaty projektowanej organizacji powinny stanowić autonomia miejscowych i profesjonalnych instytucyj handlowo-przemysłowych, najmniejsza centralizacja i nieobecność ustroju biurokratycznego. Prawo organu wykonawczego zjazdów ogólnie państwowych przedstawiać interesy przemysłu i handlu powinno być zabezpieczone w granicach pełnomocnictwa jakie powierzane są zjazdom.

Po trzeciej obronie ogólnych interesów przemysłu i handlu powinna być ułożona na ogólnopństwowych zjazdach przedstawicieli miejscowych i zawodowych organizacji. Również zjazdy biorą na siebie obronę interesów każdego okręgu, o ile interesy te nie sprzeciwiają się interesom ogólnopństwowym przemysłu i handlu.

Buro lub rada ogólnopństwowych zjazdów stanowi organ wykonawczy, jedno z głównych zadań którego polega na rozwoju liczby miejscowych handlowo-przemysłowych organizacji (zjazdów, izb, towarzystw i t. d.), oraz na przyciągnięciu do miejscowych organizacji największej liczby handlowo-przemysłowych przedsiębiorstw.

Po czwarte, biuro organizacyjne tworzy się z wybranych przez zjazd 12 członków z pośród siebie, oraz z pośród przedstawicieli wszystkich istniejących w Rosji miejscowych doradczych instytucji przemysłowo-handlowych.

Ten ostatni postanawia delegować do składu biura swoich przedstawicieli na dzień 14 lutego w liczbie, jaką każdy z nich uzna za konieczną. Łącznie z tem, ażeby nie wstrzymywać prac biura, zjazd postanowił jednomyślnie prosić wszystkich obecnych na zjeździe przedstawicieli miejscowych organizacji wejść do składu biura organizacyjnego, zanim zatwierdzone zostaną dalsze pełnomocnictwa, lub wysłani zostaną nowi przedstawiciele.

Nowe przepisy powinny być opracowane do 14 marca i rozesłane organizacjom i członkom zjazdu z warunkiem, ażeby zwołać zjazd w Petersburgu w początkach kwietnia r. b.

Po piąte, należy zwrócić baczną uwagę na interesy i przedstawicielstwo tych przedsiębiorstw, które nie są organizowane, lecz tem niemniej odczuwają potrzebę zespolenia się, jako dominujące elementy rosyjskiego przemysłu i handlu.

Zjazdy zwołują się w Petersburgu, Moskwie i innych miastach na zasadzie uchwał zjazdów. W końcu posiedzenia zjazd przyjął wniosek S. A. Erdeli natychmiast zakomunikować wszystkim doradczym i zawodowym instytucjom Rosji o wynikach zjazdu i rozesłać im zaproszenie o wzięciu udziału w pracach organizacyjnych treści następującej:

Zjazd związku przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych z całego państwa jednomyślnie oświadczył się za niecierpiącą zwłoki potrzebą ogólnego możliwie całkowitego zjednoczenia wszystkich handlowo-przemysłowych przedsiębiorstw w trwałą i silną organizację, w celu przyczynienia się do szerokiego rozwoju tych największej produkcyjnych gałęzi i gospodarstwa narodowego drogą wyjaśnienia, podtrzymania i obrony sprawiedliwych ich interesów i potrzeb.

Zjazd jednomyślnie uznał, że praktyczne urzeczywistnienie i żywotność takiego zespolenia możliwymi są tylko wówczas, gdy w jego organizacji i opracowaniu przepisów zasadniczych wezmą udział nie tylko członkowie teraźniejszego zjazdu, lecz i przedstawiciele, o ile można, wszystkich istniejących obecnie doradczych i reprezentacyjnych instytucji przemysłu i handlu.

Wobec tego, zjazd postanowił utworzyć w tym celu nowe biuro organizacyjne, w którego skład wchodzi wybranych przez zjazd 12 członków i przedstawicieli wszystkich wspomnianych instytucji.

Ruch przedwyboreczy.

Do dnia dzisiejszego (godzina 2 popołudniu) do biur okręgowych wyborczych zgłosiło się ogółem 1213 osób, mianowicie w pierwszym okręgu zapisało się 1800 osób; w drugim okręgu 2600 osób; w trzecim okręgu 3002 osób i w czwartym okręgu 4735 osób.

W pow. łaskim, gub. piotrkowskiej, jak zawiadania nas naczelnik powiatu łaskiego, zgłoszenia prawyboreców będą przyjmowane od dnia 14 lutego w ciągu trzech tygodni w biurze powiatu w Łasku.

Poniżej podajemy spis fabryczno-handlowych zakładów powiatu łódzkiego, w których na zasadzie Najwyższego Ustawy do rządzącego Senatu z dnia 24 grudnia 1905 r., będą prze-

prowadzone wybory pełnomocników do zebrania wyborczego miejskiego łódzkiego i w powiecie.

Łódź.

Zakłady fabryczne: Rozenblatt 640 robotników i pełnomocnik, Geppert 78 rob. 1 p., Kindermann 225 rob. 1 p., Kreczmer 212 r. 1 p., Diering 342 r. 1 p., Wikke 131 r. 1 p., Wewer i Roil 52 rob. 1 p., Wewer 208 rob. 1 p., Bennich 146 r. 1 p., Kadler 116 r. 1 p., Tykociner 171 r. 1 p., Restegor 117 rob. 1 p., br. Zapp 92 rob. 1 p., Rosenthal 73 r. 1 p., Kindermann 67 rob. 1 p., Eisert 212 r. 1 p., Schieffer 82 r. 1 p., Richter 118 rob. 1 p., Szwelkert 446 rob. 1 p., Reichman i Sp. 70 rob. 1 p., Desurmont 520 r. 1 p., Towarzystwo akc. Scheibler 196 r. 1 p., Landau i Weile 424 rob. 1 p., Klinge i Szulc 154 rob. 1 p., Allart 922 r. 1 p., Geyer 985 rob. 1 p., Hoffrichter 135 r. 1 p., John 486 r. 1 p., Daube 133 rob. 1 p., Szeigert 130 r. 1 p., J. Wódzislawski 125 rob. 1 p., A. Wódzislawski 54 rob. 1 p., Hofman 66 r. 1 p., Zeiler i John 65 rob. 1 p., Schieffer 104 rob. 1 p., Richter 557 r. 1 p., Wislichi 150 r. 1 p., Gampe i Albrecht 220 rob. 1 p., Prussak 145 rob. 1 p., Bauer 84 rob. 1 p., Hoffrichter 55 r. 1 p., Gampe i Albrecht 102 rob. 1 p., Wódzislawski 56 r. 1 p., Schmidt 84 rob. 1 p., Towarzystwo akcyjne Heinzel 314 r. 1 p., Hertig 224 r. 1 p., Tow. akc. Silberstein 432 r. 1 p., Towarzystwo akc. Dąbrowka 180 r. 1 p., Steinert 718 rob. 1 p., Geyer 121 rob. 1 p., Towarzystwo akc. Gayera 836 rob. 1 p., Osser 120 r. 1 p., Gessler i Sp. 155 rob. 1 p., Freidenberg 160 r. 1 p., Barański i Sp. 357 rob. 1 p., Aurich 53 r. 1 p., Tow. akc. Silbersteina 170 r. 1 p., Rate i Hugo 116 r. 1 p., Tow. akc. Grohmana 755 rob. 1 p., Grohman 140 r. 1 p., Szeinfeld i Lewenst. 84 rob. 1 p., Winkler i Hertner 98 r. 1 p., Stolarow 279 rob. 1 p., Towarzystwo akc. Scheiblera 3432 r. 3 p., Kenig 80 rob. 1 p., Waks 111 r. 1 p., Keller 146 r. 1 p., Krompf 56 r. 1 p., Lange 300 rob. 1 p., Tze i Nische 59 rob. 1 p., Hentschel 102 r. 1 p., Werts hycyl 72 rob. 1 p., Ranke 100 r. 1 p., Szulc 77 r. 1 p., Hirsberg i Wilczyński 130 rob. 1 p., Towarzystwo akc. Poznańskiego 75 rob. 1 p., Tow. akc. Poznańsk. 2930 rob. 2 p., Lange 55 r. 1 p., Mazo 51 r. 1 p., Bennich 322 r. 1 p., Kindermann 355 rob. 1 p., Tow. akc. Kohna 401 r. 1 p., Zeiler 57 r. 1 p., Rozenblatt 70 r. 1 p., Rabinowicz i Bachrach 80 r. 1 p., Wagner 64 r. 1 p., Gehelig 90 rob. 1 p., Fuchs 162 r. 1 p., Prussak 71 r. 1 p., Fischer 78 rob. 1 p., Schmidt i Weirauch 71 r. 1 p., Flks 130 r. 1 p., Schtild 175 rob. 1 p., Hirsberg i Birnbaum 161 rob. 1 p., Arkuszewski 98 r. 1 p., Fiszman 137 rob. 1 p., Szeigert 69 r. 1 p., Petersilge 86 r. 1 p., Towarzystwo akcyjne Heinzel 534 rob. 1 p., Szmidler i syn 54 rob. 1 p., Ramisz 160 rob. 1 p., Lubinski 52 r. 1 p., Kestenberg 127 r. 1 p., Chmielewski 100 rob. 1 p., Biederman 500 rob. 1 p., S-rów Anstadt 85 rob. 1 p., Albrecht i Sp. 79 rob. 1 p., Tow. akc. Heldner 119 rob. 1 p., Br. Dobraniecy 53 r. 1 p., Friedman i Litauser 70 rob. 1 p., Stefanus 70 r. 1 p., Wutke 78 rob. 1 p., Wiozel i Grünbaum 61 rob. 1 p., Gessner 65 rob. 1 p., Szrejter 64 rob. 1 p., Goldammer 124 r. 1 p., Nippe 54 rob. 1 p., Birnbaum i Sp. 150 r. 1 p., Rate i Hugo 50 rob. 1 p., Suller i Bielszowski 231 r. 1 p., Fünster 88 rob. 1 p., Gutman 60 r. 1 p., Anstadt 75 rob. 1 p., Jarocinski 189 rob. 1 p., Łódzka droga elektryczna Towarzystwo akc. 76 rob. 1 p., Gazownia Łódzka 230 rob. 1 p., Fabryka wstążek Tow. akc. Czamański 51 rob. 1 p., Fabryka kapeluszy Tow. akc. Schlee 128 rob. 1 p., Warsztaty D. Ż. L. Fabr. 167 r. 1 p., Warsztaty D. Ż. W. Kaliskiej 80 rob. 1 p.

Zgierz.

Fabryka wyrobów wełnianych, Tow. akc. Borst 199 robotników, 1 pełnomocnik; Przędzalnia bawełny, Poselt i Fiszler 104 r., 1 pełn.; Przędzalnia wełny, Lorenz i Krusche 189 r., 1 pełn.; Farbiarnia, Karubaum 61 r., 1 pełn.; Farbiarnia, Maks i Sp. 74 r., 1 pełn.; Farbiarnia, Kurz i Hedalle 60 r., 1 pełn.; Fabryka wyrobów wełnianych, Bredstein i Sp. 94 r., 1 pełn.; Fabryka maszyn, Hofman 101 r., 1 pełn.

W powiecie.

Tkalnica z farbiarnią, Szmidt, Emde i Sp. 93 r., 1 p., Farbiarnia i apretura, Bulle 98 r., 1 p., Farbiarnia i apretura, Kaisbrecht 56 r., 1 p., Stacya elektryczna Łódzko-zgierskiej 63 r., 1 p., Fabryka sukna, Leonhard i Sp. 616 r., 1 p., Apertura, Kenig 71 r., 1 p., Apertura, Ranke 74 r., 1 p., Fabryka przędzy wigonowej, Stolarow 425 r., 1 p., Fabryka wyrobów bawełnianych, Heinzel i Kuntzer 1572 r., 1 p., Tkalnia, Suk. Miller 95 r. 1 p., Tkalnia, Krenung 51 r., 1 p., Fabryka, Hebler 306 r., 1 p., Apertura i farbiarnia, Meister 64 r., 1 p., Tkalnia, Kenig 50 r., 1 p., Tkalnia, Eisert 269 r., 1 p., Apertura i farbiarnia, Ramfliz i Henstware 57 r., 1 p., Warsztaty w Widzewie, st. D. Ż. fabr. Łódz. 101 r., 1 p., Farbiarnia, Zachert 95 r., 1 p.

*

Uzyskano zezwolenie na przedłużenie zapisów prawyboreców do dziś do godziny 10-ej wieczorem we wszystkich okręgach wyborczych

KALENDARZYK TERMINOWY.

MIŁONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Jordana. Jutro Niemiry.

STAŁA WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska nr. 16. Otwarta od godziny 10 rano do godziny 8 wieczorem.

TEATR VICTORIA. Dziś po cenach niższych „Obrona Częstochowy” dramat historyczny w 8-iu obrazach początek o g. 8 wieczorem.

TEATR WIELKI. Jutro „Nieboska komedia,” 5 obrazów z poematu Z. Krasińskiego; „Psyche,” W. Bernarda; „Perla,” obraz dramatyczny Gawalewicz. Początek o godz. 8 wieczorem.

KONCERT. Dziś koncert w sali koncertowej teatru Wielkiego. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

POSIEDZENIE. Dziś posiedzenie majstrów rzeźniczych (Mikołajewska 40).

KRONIKA.

Nowy cenzor. W dniu wczorajszym świeżo mianowany p. o. oddzielnego cenzora p. Bazylia Pietrow, objął swoje obowiązki.

Wolność wyznań. Przytaczamy z „Now. wr.” kilka szczegółów o rozważanym przez radę ministrów projekcie przepisów tymczasowych o wolności wyznań. Przepisy te nie mają nic wspólnego z pracami komisji hr. Ignatiewa, gdyż pierwotnie zamierzano pozwolić tylko osobom, które przyjęły prawosławie, na powrót do dawnej religii, obecnie zaś rada ministrów wychodzi z zasady, że nawet zrodzony w wyznaniu prawosławnym, po dojściu do pełnoletności lub 25 lat wieku, może przejść na inne wyznanie. Chodzi więc o ułożenie przepisów, jakich formalności należy przytem przestrzegać. Drugim przedmiotem narady ministrów są małżeństwa mieszane, a ponieważ nie wszystkie wyznania mają je za ważne, uznano przeto konieczność zaprowadzenia ślubów cywilnych.

Projekt prawa. Agencya telegraficzna rosyjska donosi, iż projekt prawa o szerszeniu kłamliwych wieści o działalności instytucji rządowych i osób urzędujących, zredagowano w sposób następujący: Winny szerszenia publicznie świadomie zmyślonych lub skazanych pogłosek o działalności instytucji rządowych lub osób urzędujących, z celem obudzenia wrogości nspobienia wśród ludności, ulega karze aresztu nie dłużej jak trzech miesięcy i karze pieniężnej nie większej jak 300 rb. lub jednej z tych kar. Jeżeli skutkiem tych pogłosek nastąpiło wrzenie wśród ludności, opór władzy albo naruszenie porządku w wojsku, winny ulega zamknięciu w więzieniu od dwóch miesięcy do roku i czterech miesięcy. Projekt będzie rozważany na osobnej sesji rady państwa w d. 12-ym lutego.

Z kolei. W myśl nebulawy pracowników kolei F-b-yezno łódzkiej dnia 1 marca r. b. ma być otwartą szkoła dwuklasowa z oddziałami równoległymi dla chłopców i dziewcząt, dzieci pracowników kolei. Obecnie dokonują się wybory członków rady opiekunów tej szkoły. Rada czuwać będzie nad prawidłowym kształceniem dziatwy i wogóle nad rozwojem tej nowej instytucji. Jak nas zapewniają, ta nowa uczelnia, tak niezbędna dla dziatwy pracowników kolei Fabryczno łódzkiej, stanowczo ma rozpocząć swe czynności dnia 1-go marca. Po dokonaniu wyborów rady ta bezzwłocznie zajmie się angażowaniem nauczycieli i nauczycielek i wogóle całym urządzeniem szkoły.

Na wpisy. Dyrektor Szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego i cały skład nauczycieli z najwyższym uznaniem wyrażają się o postawie wyższych klas wobec nauki i obowiązku. Młodzież ta, pełna zapału, uzyskawszy prawo słuchania wykładów w języku ojczystym, z takim gorącem zamiłowaniem garnie się do nauki, że aż serce rośnie.

Starsze klasy dają piękny przykład młodszym, ułatwiając przytem zadanie nauczycielom.

Wróciły tradycje dawnej szkoły polskiej. Nawiazała się odrazu nie serdeczna pomiędzy wychowawcami i wychowanymi; słowem najpiękniejsze nadzieje żywić można, co do przyszłego rozwoju polskiej Szkoły handlowej w Łodzi.

Ale i na słońcu są plamy.

„Pomimo, że 30 lat z górą obracam się między młodzieżą niezamożną — pisze do nas Szanowny Dyrektor Szkoły p. Boguski, — nigdy w życiu nie widziałem takiej nędzy i biedy wśród uczniów, jakie dziś widzę w powierzonej mi Szkole. Złożono na me ręce z górą 200 podań o uwolnienie od wpisów, a środki rozporządzałowe pozwalają zaledwie na uwolnienie około 50—70”.

Wymowne to słowa.

Dzielna młodzież polska spełnia zaszczytnie

W sprawie języka w aktach stanu cywilnego. *)

—s—

Zwierzchność rzymsko-katolicka w Królestwie Polskim nie pozostała głucha na poruszoną przez lud i przez kapłanów sprawę przywrócenia języka polskiego w aktach stanu cywilnego, sporządzanych w parafiach rzymsko-katolickich.

Zabiegi w tym względzie podjęli wobec rządu biskupi. Wiadomość zaś o rzeczonych zabiegach sprawiła, że grono adwokatów miejscowej zapragnęło poprzeć je i uzasadnić przez zebranie źródłowego materiału prawnego w tej doniosłej sprawie.

Pod wpływem takiej tedy pobudki, zrodził się referat poniższy, przeznaczony do gruntownego wyświetlenia pomienionej kwestyi zwłaszcza wobec tych władz, do których się zwierzchność kościelna zwróciła.

Z tą myślą i w tym celu głos grona adwokatów podajemy w całkowitej osnowie.

*

Na mocy ustawy konstytucyjnej Królestwa Polskiego, podpisanej przez Cesarza i Króla Aleksandra I, dnia 15/27 listopada 1815 roku (oryginał ma datę podwójną) „w Zamku naszym królewskim w Warszawie”

„wszystkie czynności publiczne, administracyjne, sądowe i wojskowe, bez żadnego wyłączenia, odbywać się będą w języku polskim”. (Ustawa konstytucyjna, art. 28. — Dziennik praw Królestwa Polskiego, tom I, str. 16).

Tę samą zasadę utrzymał i t. z. „Statut organiczny Królestwa Polskiego” z dnia 14/26 lutego 1832 roku, mimo to, że był wydany bezpośrednio po powstaniu narodowym 1830—31 r.

Artykuł 34 tegoż statutu ogłosił:

„Wszystkie interesy administracyjne i sądowe w Królestwie Polskim będą się odbywać w języku polskim”. (Statut organiczny, art. 34 — Dziennik praw Królestwa Polskiego, tom 14, str. 215)

Tak więc ogólne akty prawodawcze, stwierdzone własnoręcznym podpisem Monarchy i będące w państwie rosyjskim najwyższą postacią prawa, uświęciły zasadę języka polskiego we wszelkich aktach publicznych. W poszczególnych dziedzinach życia publicznego ukazywały się po-

*) W numerze 6-ym „Gazety Sądowej Warszawskiej” znajdujemy pod takim nazwiskiem artykuł, którego przedmiotowość i powaga zniewalają nas do przedrukowania go w całości.

tem ustawy, wprowadzające język rosyjski i ustawy te miały podpis Cesarza. Natomiast względem aktów stanu cywilnego wprowadzenie języka rosyjskiego nastąpiło nie przez ustawę, lecz przez postanowienie administracyjne. Manewie, stało się to mocą postanowienia b. komitetu urządzającego w Królestwie Polskim z dnia 10/22 listopada 1867 r., które głosiło:

„1) Od dnia 1 stycznia 1868 r. księgi metryczne ce do nowourodzonych, zmarłych i wstępujących w związku małżeńskie, wyznania rzymsko katolickiego, prowadzić w języku rosyjskim, wypisy zaś z nich, czyli tak zwane akty stanu cywilnego, wydawać albo tylko w języku rosyjskim, albo, w razie potrzeby, w dwóch językach: rosyjskim i polskim.

2) Księgi metryczne pozostałych wyznań, istniejących w guberniach Królestwa Polskiego, prowadzić i wydawać wyłącznie tylko w języku rosyjskim”. (Postanowienia komitetu urządzającego, tom XI, № 1454, str. 481).

Powyższe postanowienie nie było władne uchylić manifestów cesarskich i nie miało mocy ustawodawczej. Nie miało mocy ustawodawczej, ponieważ było to właśnie „postanowienie” wyższego urzędu administracyjnego, nie zaś ustawa od władzy ustawodawczej pochodząca. Wprawdzie komitetowi urządzającemu, przez ukaz z d. 19 lutego (2 marca) 1864 r. (Dziennik praw Król. Pol. tom 62, str. 135 i nast.), było nadane

„prawo wydawać dodatkowe postanowienia” (l. c. art. 9 — str. 143).

„w przedmiotach do atrybucji komitetu urządzającego należących” (l. c.).

Atrybucje zaś te określił artykuł 5 rzeczowego ukazu, mówiąc, że

„na komitet urządzający wkłada się główny kierunek nad wszelkimi sprawami, dotyczącymi urzędzenia włościan i administracji wiejskiej w Królestwie” (l. c. str. 139). Oczywiście, akty stanu cywilnego nie należą, ani do zakresu „urzędzenia włościan,” ani do dziedziny „administracji wiejskiej,” a stąd też, wydając rzeczzone postanowienie, komitet przekroczył nadaną sobie kompetencję i postanowienie jego nie może przeto mieć mocy prawa.

Nie może jej mieć i z tej przyczyny, że nie było obwieszaczone trybem przepisany. Według art. 164 konstytucyi z 1815 r. (Dzien. praw. Kr. Pol. tom I str. 100) i art. 33 statutu organicznego z 1832 r. (Dzien. praw Kr. Pol. tom XIV, str. 213) „wszystkie prawa powinny być umieszczone w Dzienniku praw.”

Taki sposób ogłaszania praw w Królestwie Polskim został zmieniony dopiero przez ukaz

z dnia 23 marca (4 kwietnia) 1871 r., którego mocą zniesiono wydawnictwo „Dziennik praw Król. Polskiego” i odtąd prawa dla Królestwa są ogłaszane w ogólnym dla całego Państwa Zbiorze praw i rozporządzeń.

Owóż wymienione powyżej postanowienie Komitetu urządzającego, w przedmiocie języka rosyjskiego w aktach stanu cywilnego, weale nie było ogłoszone w „Dzienniku praw”, ani też później w Zbiorze praw Cesarstwa, czego wymaga art. 57 „Zasadniczych ustaw państwa.” Wydrukowano je tylko w Zbiorze postanowień komitetu urządzającego, co znaczy, że sam komitet urządzający, który przecie czuwał nad umieszczeniem ustaw w „Dzienniku praw” i wiele swoich postanowień tam obwieszcał, rzeczzonego swojego postanowienia, snąc za prawo nie pozycytywiał i upatrywał w nim tylko rozporządzenie administracyjne — nie więcej.

Taki zaś czysto administracyjny charakter postanowienia z r. 1867 nwydatnia się i ze względu na jego początek. Wpłynęło ono bowiem nie z zapoczątkowania władzy ustawodawczej, a nawet nie z dyrektywy rządu naczelnego, lecz z dorozącego wniosku jednego z przedstawicieli administracji lokalnej, w osobie gubernatora suwalskiego, jak o tem świadczy wyraźnie wstęp do zacytowanego poniżej postanowienia komitetu urządzającego z r. 1867.

Nakoniec, postanowienie komitetu — gdyby nawet w niem upatrywać nie postanowienie administracyjne, lecz ustawę — niezdolne było wzruszyć powagi ukazów monarszych; przewodnią bowiem zasadą prawodawstwa rosyjskiego jest, że:

„Prawo ogólne i powszechne obwieszaczone uchyla się nie inaczej, niż przez takie same prawo ogólne. Ukaz wydany z własnoręcznym podpisem Najwyższym, może być uchylony nie inaczej, niż przez taki sam ukaz z własnoręcznym podpisem Najwyższym”. (Zasadnicze ustawy państwa. Zbiór praw Cesarstwa Rosyjskiego, tom I, część I, str. 73)

i że „żadne prawo, wydane z własnoręcznym podpisem Monarchy, nie może być uchylone przez ukaz oznajmiony (objawiajemyj), t. j. nie podpisany. (Ibid. artykuł 67).”

A cóż dopiero mówić nie o Ukazie Cesarskim, pochodzącym bezpośrednio od Monarchy, jeno o postanowieniu urzędu chociażby najwyższego.

Takie postanowienie, oczywiście, nie może wzruszyć mocy ustawy.

Gwoli uniknięcia wszelkich nieporozumień i nieporozumień, godzi się tu jeszcze wspomnieć o art. 7 „Organizacji zarządu gubernii Królestwa

owe miejsca znajdowały się w obrębie tamtejszej parafii.

Słuchali go, podziwiając, gospodarze.

Wojciech był pewnym, że dzięki Józikowi uniknie pokus szatańskich, a po śmierci osiągnie zbawienie wieczne.

Błażej żałował, iż skąpił pieniędzy i rzemień, aby choć jednego ze swych synów wykierować na duchowną osobę.

Przy ostatnim kieliszku nalewki, organista dosłownie powtórzył rozmowę Piotra świętego z Aniołem Gabrielem, jaką ci wielcy święci prowadzili z sobą, obliczając dochody i wydatki Królestwa Niebieskiego.

Już zrzędził mrok nocy, wschód nikłą bielą zachodził, gdy Błażej z organistą, chwając się i podtrzymując wzajemnie, wyszli z chaty Wojciecha.

Im bardziej chłód wilgotny, bijąc orzeźwiającem tchnieniem w spocone twarze, trzeźwił głowy, tem większa złość i niechęć i zazdrość wzbierała w ich sercach.

Błażeja dotkliwie ubodło kategoryczne zaliczanie do chamów tych wszystkich, którzy nie otrzymali święceń kapłańskich.

— Owa! — rozunował, rozstawszy się z organistą — taki to będzie i ksiądz! Urodził się jak wszyscy, razem z moimi chłopakami ganiał, bydlę pasał!

Nagle przypomniał sobie słowa sąsiada, że Józikowi klaniać się będą i dziedzic, i pisarz, i wójt, i ekonom...

— Psu braty, hycie! — zaklął na swoich synów — psie figle się ich trzymały! Walkonie! Choćby sto klonic zedrzed im na grzbietach, żaden nawet dziadem kościelnym nie potrafi ostać! Wrócił do domu zły. Kopnął psa, co szcze-

kając radośnie do nóg mu przypadł, zwymyślał żonę, iż wrota na oścież otwarła; wreszcie rzucił się na łóżko i zasnął twardo.

I organista nie mógł pogodzić się z myślą, że ten Józik, syn zamożnego wprawdzie gospodarza, lecz bądź co bądź chłop, ten pędrak, którego nie raz targał za uszy, zdybawszy na spianiu wina z ampulek, gdy ów do mszy służywał, dziś jest już księdzem.

— Ksiądz, bo ksiądz! — spluwał lekceważąco — ale nie to, co nasz proboszcz! Zawsze chamskie pokolenie! Mszę cichą odprawić, może i potrafi, ale wotywę! Ho, ho! Po boru mu huknąć! Spiewać Puczek nie zdoła! Tfu! Chłop, a przecie z Panem Bogiem za pan brat we mszy będzie gadal!

Ta pewność nie pozwalała mu zasnąć. Leżąc w łóżku, sapał, mruzczał, przekładał poduszki, wstrząsał siennik, wzdychał, pacierz po trzykroć rozpoczynał, a dokończyć nie mógł.

Wreszcie ksiądz Józik, gąsiorek z nalewką, Wojciech, proboszcz zaczęli się łączyć w jakieś dziwne, wielkie, mgliste, kłębiące się plamy, w jakieś zjawy potworne, wypełzające ze wszystkich kątów...

Organista zachrapał.

* * *

Sumę odprawi ksiądz Puczek.

Wiadomość ta, podawana z ust do ust, wiadomość, powtarzana przez wszystkich, wielokrotnie omawiana w chałupach, w polu, w pobliżmi miasteczku, wywołująca wszędzie ciekawość i podziw, obiegła całą parafię, w krąg na mil kilka się rozniosła.

Naród dąży zewsząd, płynie falą!

(d. c. n.).

KONKURS

IMIENIA BOLESŁAWA PRUSA.

2)

Ksiądz Józik

TRYPTYK.

(Ciąg dalszy, patrz nr. 33.)

— No... no... galopem pojechaliście, Wojciechu! — roześmiał się organista. — Tam nieco inakszy porządek Jezus Chrystus ustanowił. Pierwsi przy tronie Przedwiecznego siedzą zmarli Ojcowie święci, za nimi kardynałowie, dalej arcybiskupi, kanonicy, proboszcze, potem rząd wikarych. Tuż za duchowieństwem — organisci, a dopiero krewni duchownych i to po porządku duchowieństwa. Wy nie będziecie blisko księdza Józefa!...

— Ale łacniej od innych do nieba wejść!

Późno w noc przeciągnęła się gawęda.

Wojciech opowiadał, ile pracy i zabiegów kosztowało go wykształcenie syna, wyliczał rok po roku wydatki na książki, na ubranie, na szkoły. Nie zubożał jednak, nie zmarniał, a postawił na swoim, doczekał się pociechy i zaszczytu.

Błażej, ojciec trzech synów, zazdroścąc w duszy Wojciechowi, dowodził, iż każdy człowiek, nie tylko ksiądz lub organista może być zbawionym i zasłużyć na szacunek ludzki.

Organista zaś rozwinał całą erudycję w sprawach kościelnych i pozagrobowych. O niebie, piekle i czyściu rozprawiał z taką pewnością, jakby

Polskiego" (Zbiór praw Cesarstwa Rosyjskiego, tom II) który brzmi:

"Sprawy i cała korespondencya w zarządach gubernialnych i powiatowych odbywają się w języku rosyjskim".

Władze miejscowe w Królestwie często w przepisach powyższym doszukują się podstawy do twierdzenia, jakoby, mocą właśnie owego przepisu, język rosyjski był wprowadzony do wszelkich wogóle czynności urzędowych, lub z urzędowością związanych.

Wszelako, zarówno osnowa rzeczoności przepisu, wobec swojej jasności nie dopuszczająca rozszerzającej wykładni, jako też miejsce, które przepis ten zajmuje w ustawodawstwie (mianowicie w dziale o ustroju w Królestwie Polskiem władz powiatowych i gubernialnych—z zupełnym pominięciem parafii i sądów), świadczy, że stosuje się on jedynie do rzeczonych władz gubernialnych i powiatowych i niema nie zgola wspólnego z parafiami rzymsko katolickimi, ani w szczególności z prowadzeniem w tych parafiach aktów stanu cywilnego.

Wniosek taki wynika niezbicie i ze względu na samo pochodzenie powołanego przepisu.

Art. 7 organizacyi gubernii Królestwa Polskiego jest zaczerpnięty i dosłownie odtworzony z art. VII Najwyższej zatwierdzonej dnia 17 (29) lutego 1868 roku „Przepisów dodatkowych" (Dziennik praw Królestwa Polskiego, tom 68, str. 26), wydanych w uzupełnieniu Najwyższej zatwierdzonej dnia 19 (31) grudnia 1866 roku „Ustawy o zarządzie gubernialnym i powiatowym w Królestwie Polskiem" (Dziennik praw Król. Pol., tom 66, str. 118).

Jest przeto rzeczą oczywistą, że zawarty w pomienionym artykule przepis o obowiązku użycia języka rosyjskiego dotyczy tylko tych właśnie urzędów powiatowych i gubernialnych, które ustawa 1866 r. zreformowała, i że natomiast nie dotyczył i nie mógł dotyczyć procedury spisania aktów stanu cywilnego w kancelaryach parafialnych, t. j. w urzędach, których reforma z 1866 r. wcale się nie tknęła i których ówczesna ustawa ani z nagłówka swego, ani ze swojej treści wcale nie miała na względzie—tak samo jak nie miała na względzie wielu innych ówczesnych władz rządowych, jak np. Bank Polski i zwłaszcza sądy, które zreformowano znacznie później i w których też dopiero przy tej późniejszej reformie drogą prawodawczą wprowadzono język rosyjski.

* * *

Tak brzmi zbiorowa opinia grona adwokatów warszawskich, będąca, jak widzimy, nader poważnym do danej sprawy przyczynkiem. Dla ścisłości godzi się nadmienić, że do opinii tej, jako materiał uzupełniający, dołączono całkowity tekst wielokrotnie wspomnianego powyżej postanowienia komitetu urządzającego z dnia 22 listopada 1867 r. Warto go także poznać każdemu, kto chce sprawę rozważyć dokładnie i wszechstronnie. W tym atoli względzie odsyłamy czytelników do № 6 „Gazety Sądowej Warszawskiej".

Stan wojenny.

W powiecie gostyńskim odbywają się liczne aresztowania z powodu niedawnych uchwał gminnych. W gm. Łask aresztowano i osadzono w więzieniu w Gostyninie włościan: Szóstaka, Myka, Paliwodę, Wicińskiego, Figłowskiego, Flaka, Wasilewskiego i pisarza gminnego Meteskiego. W tejże gminie aresztowano nauczyciela szkoły początkowej w Zdworzu, p. Kamińskiego, przyrzeczeniem dyrektora naukowa udzieliła mu dymisy.

W Drzewicy w d. 3 b. m. naczelnik straży ziemskiej z dragonami aresztował sędziego gminnego, p. B. esiekierskiego, obywatela ziemskiego ze Studzianny, za podpisanie uchwały gminnej. Pana B. wzięto wprost od sądenia spraw. Następnie dano dymisy p. Mikulewskiemu, naczelnikowi biura pocztowego w Drzewicy, oraz p. Dorocińskiemu, pisarzowi sądowemu, za podpisanie uchwały, dotyczącej wykładów w języku polskim w szkole miejscowej początkowej.

W Janowie Podlaskim, z wyroku tymczasowego generała gubernatora siedleckiego, Sykałowa, za prywatne nauczanie po polsku, skazano

na karę po rb. 100 lub na 2 miesiące więzienia następujące osoby: panny Felicyę i Julię Lipskie orsz Pelagię Poradowską, jako nauczycielki i p. Stanisława Derynga, jako właściciela domu, w którym odbywało się nauczanie. Pan D. zapłacił karę pieniężną; wszystkie zaś trzy panny zdecydowały się na więzienie.

W Lubelskiem aresztowano p. Aleksandra Drożdżyka, pomocnika pisarza gminnego z gm. Żółkiewka, włościan ze wsi Krupie, gm. Rudka: Franciszka i Jana braci Sadlaków i Adama Nowackiego. W osadzie Izbicy aresztowano 12 osób, w tej liczbie konduktora szosowego, p. Stanisława Kubajewskiego i właściciela składu aptecznego, p. Jana Żarnowskiego, zarządzającego apteką. Rewizji i aresztowań dokonano przy pomocy wojska.

W okolicy Białej Podlaskiej, jak donoszą „Pracy polskiej", w dniu 3-im b. m. nastąpiły masowe aresztowania z następujących powodów: W Łomazach ustrzyżony był przez naczelnika powiatu pisarz gminny, na którego miejsce tenże naczelnik przysłał nowego, ale gminniacy, powołując się na art. 246 ustawy gminnej, pozwalającej mieć pisarza według swego wyboru, nie dopuścili go do sprawowania obowiązków. Wtedy pisarza zainstalowało wojsko i aresztowało gminniaków: Sakowicza, Jana Halickiego, Jana Hajniewicza, Tomasa Łapińskiego, Andrzeja i Michała Uścińskiego, Ponarowicza, Wińskiego, Tomasa i Antoniego Szatulowiczów, Aleksandra Teleszczuka, Teodora Sadownika, Jakuba Lichnerowicza, Bielickiego, Antoniego Doroszewicza, Joachima Siergieja, Stanisława Derlukiewicza, Jana Piotrowskiego, Emiliany Raczyńskiego, Piotra Turowskiego, Aleksandra Golczewskiego (ehorego na zapalenie płuc, wzięto wprost z łóżka), Jana Kuznickiego, Piotra Horaszyńskiego, Antoniego Bieleckiego, Andrzeja Wołosowicza, Stanisława Cydejki i 27 go niewiadomego nazwiska. Jeden z nich, którego nie zastano w domu, dogonił pochód na szosie i sam dobrowolnie przyłączył się do aresztowanych. W gminie Dobryń aresztowano 6ciu włościan i skazano na 150 rb. kary lub 3 miesiące aresztu. W gminie Lubenka zaproponowano 7 aresztowanym zapłacić po 20 rb. kary lub odsiedzieć po 2 miesiące więzienia. W gminie Sitnik aresztowano 6, między nimi Antoniego Cieninka.

W tygodniu ubiegłym w Suwałkach za uczeszczenie w ułożeniu uchwały gminnej, domagającej się szkolnictwa polskiego, wprowadzenia języka polskiego w sądownictwie gminnym, prowadzenia ksiąg kancelaryi gminnej i parafialnej w języku polskim, skazanych zostało przez tymczasowego generała gubernatora suwalskiego na areszt 3 miesięczny w gminie łabińskiej—5, hołyńskiej—9, lipskiej—4 i sztabińskiej—4 włościan.

Za spisanie w języku polskim i wprowadzenie w życie niektórych żądań powyższej uchwały, gminę łabińską skazano na 1,800 rub. kary. Za zrabowanie przez żydów z Grodna sklepu monopolowego, taż gmina zmuszona była wypłacić grzywnę w ilości 1,000 rub. (sklep poniósł szkody 179 rubli).

Kary te ściągnięto przy pomocy wojska, na którego przekarmienie włościanie musieli składać wójtowi przez pierwsze dwa dni po 18 rub., a przez następne pięć po 36 rub.

Naogół więc grzywny, na które skazano gminę łabińską, wynoszą przeszło 3,000 rub.

Z literatury zagranicznej.

O czynnikach zasadniczych rewolucji rosyjskiej pomieszcza obszerną rozprawę „La Revue" w dwóch ostatnich zeszytach. Streszczenie jej podajemy za „Kuryerem Warszawskim".

Anonimowy autor artykułu, pełen pesymistycznych poglądów na możliwość pokojowego rozwiązania dążeń wywrotnych, roztrząsa po szczególności wszystkie sprężyny, wchodzące w grę ogólnego ruchu, jak oto: działalność czynników antirewolucyjnych, czarna sotnia, dążności demokratyczne, rola armii, kozaków, włościan, robotników, socjalistów i anarchistów.

Porównyując rewolucję rosyjską z rewolucją francuską, autor upatruje tylko różnice między dwoma temi znamienymi objawami histo-

rycznymi. Jedyna analogia—to dążność obalenia istniejącego porządku rzeczy przez wytrwałe zwalczanie rządu na każdym poszczególnym posterunku, ażeby w chwili właściwej cios stanowczy wymierzyć. Poza tem jednak socyalne ruchy 1789 i 1905 różnią się zasadniczo pod względem technicznym i intelektualnym.

Wszelka walka socyalna wytwarza się z kombinacyi dwóch sił: idei pobudzającej do boju i tych środków materyalnych, które mogą rozporządzać przeciwnicy. Im bardziej niewspółmierne są idee, rzucające wrogów przeciwko sobie, tem rozpaczliwsza będzie walka. Im bogatsze są rozporządalne środki techniczne obu stron, tem dłużej należy oczekiwać stanowczego wyniku.

Wychodząc z tych dwóch punktów widzenia, rewolucya rosyjska okazuje się konfliktem najbardziej rozpaczliwym i trudnym, jaki można sobie wyobrazić w obecnym stanie cywilizacyi europejskiej.

Idee, dążności i namietności, w grę wchodzące, są daleko trudniejsze do pogodzenia, niż te, które wywołały rewolucyę francuską.

Spoleczeństwo autokratyczne Rosyi teraz jeszcze jest o kilka wieków spóźnione w porównaniu do absolutyzmu Bourbonów. Jest to prawdziwa teokracya, która na Zachodzie tylko w średnich wiekach była znana. Tymczasem przeciwko temu systemowi anarchicznemu powstają idee społeczne, które już niebardzo podobne są do skromnych w rezultacie aspiracyj francuskich XVIII w. Wszystko, co Zachód zdobył i przyswoił sobie od r. 1789, tłumy rosyjan pragną całkowicie przeszczerpieć do swojego kraju. Nie jest to już trzeci stan, reklamujący wyzwolenie polityczne. To czwarty, a nawet piąty stan, to proletaryat przemysłowy i rolny, upominający się o wyzwolenie socyalne. Nie chodzi tu o zwykłą reorganizacyę polityczną kraju, któraby mogła pogodzić teokrację lub nawet panowanie trzeciego stanu z rozwścieczonemi dążeniami plebsu; potrzeba będzie reorganizacyi socyalnej i rewolucyi socyalnej. Niema więc żadnej nadziei, ażeby walka mogła rozstrzygnąć się na drodze ustępstw wzajemnych. Przeciwnictwo wrogo stojących przeciwko sobie czynników jest absolutne. Trzeba sobie wyobrazić socyalizm syndykalistyczny cofnięty aż do św. Ludwika, ażeby sobie zdać sprawę z niewspółmierności dążeń walczących w Rosyi. Nie bardziej zdumiewającego, jak rozpaczliwa naiwna dzikość, bezrozumna prostota i cynizm, jakie obadwa obozy stosują w sposobach walki codziennej.

To—dwudzieste stulecie, do wieków średnich przypuszczające szturm.

Pospolstwo rosyjskie nie myśli o „ewolucyi" i żartuje sobie z „konieczności historycznych". Ono chce użądzić się po swojemu. Ponieważ czuje opór, upraszcza więc zadanie, postanawiając uczynić *taulam rasam* z tego co istnieje, w przekonananiu, że na tych ruinach sam przez się powstanie wymarzony gmach socyalnego porządku.

Sądzymy więc, że ów właśnie charakter anarchistyczny rosyjskiego powstania zdecyduje o przebiegu wypadków, ponieważ jest wyrazem konkretnej niemożliwości, ażeby na podstawie starej teokracji osnuć nowy porządek rzeczy za pomocą utopii, które żyją pośród tłumów.

Bomba w Petersburgu.

Jak już doniosły telegramy, w d. 9 b. m. rzucono w Petersburgu bombę, która pociągnęła za sobą mnóstwo ofiar w ludziach. Jak widać teraz z wyjaśnieniami pism petersburskich była to zemsta jakiejś organizacyi rewolucyjnej na przedstawicielach związków „prawdziwych rosyjan" za ustawiczne napady i awantury uliczne. Bojowe drużyny tych związków zbierały się głównie za rogatką Newską w traktynie „Twer". Bombę rzucono przez okno podczas jakiejś narady wojennej. Rozległ się straszny wybuch, poczem dały się słyszeć krzyki i jęki. Przybyła zaraz policya i wojsko. Z traktynie zaczęto wynosić ofiary, których znalazło się 18. Jeden został zabity na miejscu, drugi zmarł zaraz. Rany mają wszyscy bardzo ciężkie. Większość ma połamane ręce lub nogi.

Ogłoszenie.

Nauczycielka

z świadectwem udziela lekcji w domach prywatnych i na pensjach, oraz przygotowuje do wszystkich szkół. 123-d-
Wiadomość w admin. „Rozwoju“.

5

rubli kosztują Spodnie zimowe z dobrego kamgaru. Palto zimowe na kamgarowej podszewce rb. 2025 Ubranie marynarkowe z zimowego kamgaru rb. 16. Kamizelki kolorowe w najnowszych deseniach po rb. 3.25. Wszystkie z czystej wełny u

Emila Schmechla
Piotrkowska 98
róg Przejazd.

Do sprzedania

GARNITUR SALONOWY

mebli wyścielanych, odpowiedni i dla gabinetu. 6 krzesła, 2 fotole, kanapa i stół, czarne hebanowe w dobrym stanie. Objeżdżać można Piotrkowska 36 mieszka. 4.
151-3-2

3 pokoje z kuchnią

i wszelkimi wygodami do wynajęcia od 1-go kwietnia. Orla 16.
168-3-3

Kupię kinematograf

nowy lub używany. Wiadomość: Częstochowa ul. Św. Barbary, sklep Jezierskiego dla A. F.
179-3-3

Krawiec męski

W. WIECZORKIEWICZ

po powrocie z zagranicy otworzył pracownię przy ulicy

Mikołajewskiej nr. 83.

Roboty wykonuje starannie i akuracie podług najnowszych fasonów. 1440-4

Przyjmuje się po możliwie niskich cenach

kafrowanie (karbowanie)

sukien, sukienek dziecięcych, oraz falban i t. d. Fasony na spodnice ostatniej mody udzielał swoje do kafrowania. Adres: ulica Szkolna dawniej Golca Nr. 7. Ofcyna P. Pał, mieszka. 38. Przyjmuje się również suknie do szycia bardzo tanio.
178 10-1

Biuro Wyszukiwania Pracy.

Wydział Wyszukiwania Pracy przy Łódzkim Chrześcijańskim Towarzystwie Dobroczynności, aby dać możność zarobku ludności łódzkiej, pozabawionej pracy, skutkiem ogólnego przesilenia ekonomicznego, kołacze zarówno do pp. przemysłowców, przedsiębiorców budowlanych, oraz obywateli ziemskich, że Biuro umieszcza robotników, tkaczy, sprzedawców, ślusarzy, studniarzy, kowali, tokarzy, stolarzy, cieślów, oficyalistów, ogrodników, gajowych, leśników, wszelką służbę folwarczną, oraz szwaczki, praczki i prasowaczki.

Komitet Wydziału prosi uprzejmie pracodawców o łaskawe nadsyłanie zapotrzebowań do Biura Wydziału, Łódź, ul. Piotrkowska 117. 621-3

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33
(obok lombardu akcyjnego)
Dla panów od 8-11 r. i od 6-8, dla dam od g. 5-6. c-67
W niedziele i święta od 9-12 i od 3-6.

Dr. O. Altenberger

Andrzeja 15
Choroby gardła, nosa i uszu
przyjmuje codziennie od 9-11 rano i od 5-7 po poł., w niedziele i święta od 9-11 r. 135-e-6

Dr. Włodzimierz Lewi

choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 10-12 i od 6-8, dla panów 5-6. Piotrkowska 93. 159-4-2

Dr. E. Sonnenberg

choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne,
CEGIELNIANA 14,
od 11-1 i 4-8. 246-r-130

POWRÓCIŁ

Dr. med. GOLDFARB

Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od godz. 9 do 12 rano i od 6 do 8 wiecz. ponie od 5 do 6 wieczorem, w niedziele tylko od 9 do 12 rano.
Zawadzka 18. 104-20-8

Piotrkowska № 108 m. 5

Dr. J. Grabowski

Choroby uszu, nosa i dróg oddechowych.
Przyjmuje codziennie od 4-6½ wiecz.
491-r-56

Dr. Eugenia Zeligson

powróciła. 10960
Choroby kobiece i Akuszerya.
Piotrkowska 120
przyjmuje do 10 rano i od 3-5 popoł.

Dr. A. Grosplik

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Od 8½-11½ r., 6-8 wiecz., panie 5-6 popołudniu.
W niedziele i święta 9 r. do 1 pop.
Cegielniana 23. 1608-d-189

Warszawskie Laboratorium Chemiczne

poleca
Wodę Kolońską „Dla Znawców“ cena butelki 1 rb.
Mydło Tatrzańskie w cenie 15 kop. i 25 kop.
Mydło Nasze z zapachem fiołkowym 20 kop.
Nowość — wodę Kwiatową.
„Eau de toilette de Madame“ w ozdobnym złoconym flaconie 2 rb.
Sprzedaz w Magazynach własnych w Warszawie: 1) Róg Senatorskiej i Miodowej, 2) Nowy Świat 45, 3) Róg Królewskiej i Granicznej, 4) Marszałkowska 125 5) Marszałkowska 89, a także we wszystkich perfumeryach i składach aptecznych
1571-3-3

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź Fabryczna zalegają nie wykupione przez odbiorców towary, które przybyły w m. grudniu 1905 r. za frachtami: Klin 17754 wełniane towary, Br. Stamiesliny; Libawa tow. 95251 korki, Wikander i Larson; Libawa tow. 94699 kokosowe orzechy, G. Lew; Moskwa m. M. Kaz. 98697 cenniki, Br. W. i A. Gosbach; Rostów Jaros. 33666 sago, T. Seliwanow i S-wie; Krejburg 2913 rękodzielnicze wyroby, B. Chackichison; Krasnaja Dżwina 28713, 28711 i 28710 kalosze gumowe, F. Werner; Białystok 73277 tabaczne wyroby, I. Janowski; Białystok 73610 i 73611 skóry wyprawione, J. Lipiec; Petersburg 152185 przedza M. Strażewski; Wilno tow. 173423 rękodzielnicze wyroby, G. Wolmar; Ryga tow. 91654 i 91655 wełniane towary i adamaszek, K. Sled; Ryga tow. 93708 konserwy rybne, E. Moryc i S-ka; Witebsk 29431 wełniane towary, I. Ginzburg; Moskwa m. M. K. W. 69926 rękodzielnicze wyroby, Platonow; Golicyno 92001 wyroby tokarskie, I. Skworcow; Moskwa tow. M. Br. 71869 przedza bawełniana, A. Bielkin i S-wie; Moskwa tow. M. Br. 74783 i 74804 rękodzielnicze wyroby, Z. Persie; Granica N. 5871 tektura azbestowa, Reicher i S-ka; Warszawa Kow 170694 tabaczne wyroby, Brin; Berdyczów 32878 i 32567 rękodzielnicze wyroby, Bielkin; Odesa tow. 128660 konserwy rybne, I. Suworow; Kiszyniów 23603 rękodzielnicze wyroby, F. Skwirski; Łuck 10336, 10339, 10337, 10338, 10342, 10335, 10343, 10341, 10340 i 10344 krochmal, S. Rappaport; Radom 19473 słoiki apteczne, I. Brykman; Warszawa m. 104153 i 104152 skóry wyprawione, Gefilhaus; Warszawa m. 101643 drut żelazny, Abramczyk; Mohylów 11355 rękodzielnicze wyroby, Kwencel; Fastów 9613 rzeczy domowe, P. Jampolski; Mohylów 11209 rękodzielnicze wyroby, Kwencel; Petrowsk tor. R. Ur. 16197 rękodzielnicze wyroby, Kozin; Rostów Wl. 19665 bormaszyna, Nacz. głow. składu dla G. Warnera; Władykaukaz 6281 wełniane towary. Karakozow Oganow; Batraki 6933 i 6886 asfalt, Syzrańskie T-wo asfalt. zakl.; Teodozya port 1098 wełniane towary, Nacz. St. dla B. J. Frydmana; Noworosyjsk 8131 bawełniana e wyroby, Nacz. st. dla Kruszewski i Endera; Kijów 109839 wełniane towary, Nacz. st. dla R. Gulc; Warszawa pos. 24770 książki, J. Herman dla M. Dawidsona; Warszawa pos. 24567 czekolada, Riese i Piotrowski dla I. Flatto; Warszawa pos. 24541 pierniki, „Złoty Ul“ dla Zelwera; Aleksandrów 8265 galanteria, Wierzbowski; Wilno 33017 gazety, Redakcyja Kuryera Litewskiego dla Jastrzębskiego; Wilno 32962 gazety, Redakcyja Hazmana dla Zylbercwejga; Moskwa pas. M. Br. 10927 dywan niedźwiedzi, Warszkiewicz; Rostów Jek. 10231 obraz, Fajnwuszewicz; Bastuny 216 i 217 książki, R-znicki; Rostów Jek 10034 książki „Donskaja Recz“, N. Paramonow; Warszawa m. 23343 druki, Drukarnia Sztabu Okręgowego dla Kancelaryi Łódzkiego naczelnika; Aleksandrów 49682 i 49651 szafy żelazne, T-wo Gargard i H-j; Aleksandrów 44668, 49499 i 48947 przęza wełniana, N. Jezierski i S-ka; Aleksandrów 49449 żelazo, N. Jezierski dla F. Monica; Aleksandrów 49206 koniak, N. Jezierski i S-ka dla G. Iwanowa; Sosnowiec 21345 sznur konopny, Agentura cenna dla Kinelera; Sosnowiec 21188 chmiel pras., E. Nachner dla L. Heuslera; Granica 12091 produkt chemiczny, Goldlust i S ka dla Farbiarni jedwabiu w Rudzie; Granica 12096 cynowe wyroby, Agentura cenna dla A. Lohrera; Granica 11724 sliwki suszone, A. Hamburger; Częstochowa 60354 mydło zwyczajne, I. Broniatowski dla J. Frejmana; Koluszki Łódzkie 268 wełniane towary, M. Bydla; Kutno 3628 gilzy do papierosów, Prochownik; Włocławek 14249 naczynia fajansowe, Tejchfeld i Asterblum dla F. Wolfa; Noworadomsk 15241 meble gięte, Br. Thonet dla A. Fraenkla; Zawecie 20974 części rur żelaznych, E. Erbe dla O. Goldammera; Grodzisk 9510 szmergiel, J. Haerberle dla G. Wussa; Grodzisk 9489 szmergiel, J. Haerberle dla D. M. Zalszewskiego; Grodzisk 9371 szmergiel, Haerberle dla M. Czernilowskiego; Warszawa W. 91826 cynowe wyroby, I. Fogelnest dla Ch. Grossa; Warszawa 91785 mydło toaletowe, T-wo „Fornarina“ dla M. Gabińskiego; Warszawa W. 91766 przedza wełniana, E. Briggs Br. i S ka dla K. Hemsalecha; Warszawa W. 91762 rury mosiężne, Kornblum i Hepner dla T. Finkelhausa; Warszawa 91654 wyroby rękodzielnicze, M. Goldsztejn dla T. Ruszewskiego; Warszawa 91581 i 91580 wyroby tabaczne, W. Muśnicki i S-ka dla Z. Piondzńskiego; Będzin 13343 stare kalosze, B. Zyskind; Warszawa W. 91559 i 91558 żelazne wyroby, A. Zawistowski dla E. Finkelsztejna; Warszawa 91476 puder „Irys“ dla Br. Pływackich; Warszawa W. 91312 materyały piśmienne, Rechtman dla S. Kona; Warszawa W. 91334 cynowe kałamarze, A. Eweliński; Warszawa W. 92232 wyroby rękodzielnicze, S. Wajsbord; Warszawa W. 92155 wyroby tabaczne, Krasuski dla Szulca i Muszkata; Warszawa W. 91570 blaszane wyroby, Brauman Cwirko i S-ka dla M. Lublin ra.

Na stacyi Łódź-Karolew: Kielce 12192 wata, Nussbaum; Jastrzab 7112 szlifierskie kamienie, M. Katz; Kielce 12352 wełniane towary, Lebensztejn.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacji na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych.
185-3-1